

# Warsztatowe Mru-Mru

NASZ ADRES:  
UL. NADBRZEŻNA 12  
21-509 KODEN

## WAŻNE TEMATY:

- Nasza kadra
- Prezentujemy pracownię
- Nasi uczestnicy
- Ogłoszenia
- Nasze plany

Dzień Godności 2

Nasi Uczestnicy 3

Turniej  
w Wisznicach 4

Majówka 5

Dzień Matki 6

Z notatnika  
Beaty Kupryś 7

MAJ 2008,

CENA 1 ZŁ

Dochód ze sprzedaży przeznaczony zostanie na potrzeby uczestników WTZ w Kodniu

## Monika Lesik

Komu z nas nie zależy na zdrowiu fizycznym i kto z nas nie dokłada starań, aby było ono w jak najlepszej formie? Podopieczni w WTZ mogą zadbać o poprawę kondycji fizycznej, a do tego przyczynia się instruktor terapii zajęciowej Pani Monika Lesik.

Ta sympatyczna, pogodna i radosna osoba z powagą traktuje cele, które wytycza na Sali rehabilitacyjnej uczestnikom WTZ. Wynika to z faktu, że jest osobą obowiązkową i poważnie traktuje swoją pracę. Prowadzi zajęcia indywidualne i grupowe, a ich rodzaj zależy od planu, jaki przewidziała na dany dzień. Potrafi zmotywować do ćwiczeń nawet najbardziej opornych. Ćwiczenia wysiłkowe i relaksacyjne, spacer, zabawy na boisku, z piłką, tańce „rozruszają” niemal wszystkich.

Wczuwa się w położenie i sytuację osobistą uczestników Warsztatu. Z troską podchodzi do każdego, przejmując się ich zdrowiem fizycznym i emocjonalnym. Każdego ranka lub popołudnia „czuwa” nad podopiecznymi, aby bezpiecznie dotarli do Warsztatu lub do domu. Nie straszne jej krytyczne sytuacje, jak udzielanie pierwszej pomocy. Przytomność umysłu, którą zachowuje pozwala jej odnaleźć się w takich momentach.

Dała się odkryć jako osoba szczerą, delikatną, uczuciową, ale jednocześnie konkretną i wymagającą. Cechy te ujawniają się we współpracy z podopiecznymi na zajęciach służących poprawie samopoczucia fizycznego, ale nie tylko.

Skromna, nie chce się „rzucić” w oczy, chętnie wykonuje powierzone jej zadania, a za razem pomysłowa i ma własne zdanie.

Jest osobą spostrzegawczą, gdyż w porę i we właściwy sposób dostrzega potrzeby uczestników WTZ. Oni „odpłacają” jej sympatią, zainteresowaniem, życzliwością, ciepłem, ponieważ bardzo ją lubią i naprawdę dobrze czują się w jej towarzystwie.

*Byliśmy ciekawi kilku szczegółów.*

**Dlaczego wybrała Pani pracę z osobami niepełnosprawnymi?**

*Zawsze chciałam pomagać, nie tylko z racji współczucia, ale z samej siebie. Głównym motorem napędowym do podjęcia pracy z niepełnosprawnymi były praktyki z dziećmi niepełnosprawnymi. Nie da się tego nie pokochać. Ja pokochałam ich.*

**Jak odbiera Pani pracę w WTZ?**

*Praca w tej placówce daje mi dużo radości i satysfakcji. Uśmiech na twarzy podopiecznych, bezinteresowna ufność — tego nie da się zamienić na żadne materialne korzyści. Praca z nimi uczy mnie pokory do świata i ludzi.*



# Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną



5 Maja obchodzony jest Europejski Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. W wielu polskich miastach odbywają się pikniki i zabawy integracyjne. Organizatorzy chcą zwrócić uwagę, że osoby upośledzone umysłowo są takimi samymi ludźmi i obywatelami jak wszyscy inni.

Osoby z upośledzeniem umysłowym są uprawnione do korzystania ze wszystkich wolności i praw bez jakiegokolwiek różnicy. Ten fakt szczególnie dziś podkreślają opiekunowie i terapeuci, którzy przez cały rok prowadzą pracę socjalizacyjną z niepełnosprawnymi intelektualnie. Europejski Dzień Godności tych osób odbywa się po to, aby pokazać, że ci ludzie tak samo się bawią, cieszą, płaczą i kochają.

W Białej Podlaskiej marsz osób sprawnych inaczej rozpoczął się sprzed murów Miejskiej Biblioteki przy ulicy Warszawskiej. Kolumna skierowała się przed pomnik Papieża Jana Pawła II, a następnie wszyscy przemaszerowali na Plac Wolności — skąd wyruszyli autokarami na piknik do Roskoszy.



W przepięknym kompleksie rekreacyjnym nasi uczestnicy żywiłowo i z uśmiechem przystępowali do przygotowanych konkursów.

Najwięcej frajdy sprawiła im zabawa taneczna przy fantastycznym zespole „Gwiazdor”. Nasi niezwykli podopieczni niewątpliwie królowali na parkiecie.

Olbrzymie talenty i chęć ekspresji swoich uczuć za pomocą tańca opanowała większość uczestników i trudno było utrzymać na wodzy żywioły energii bijące z serc osób obchodzących swoje święto.

Trudno opisać fantastyczną atmosferę, klimat miejsca, rozmowy z dawno niewidzianymi przyjaciółmi z innych placówek, radość i unoszącą się w powietrzu miłość oraz pamięć o Godności każdego Człowieka.



# Nasi Uczestnicy

## Ela Guziuk

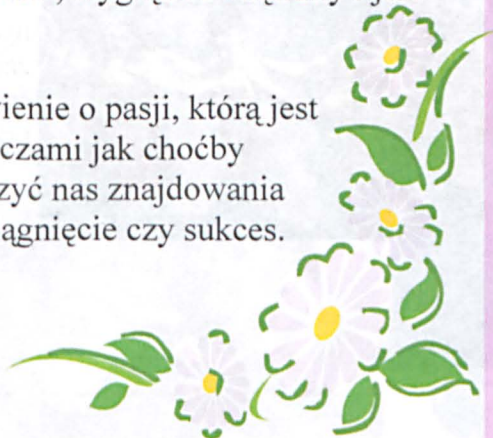


Miła dla wszystkich, zawsze uśmiechnięta, wzbudzająca ogólną sympatię. Wrażliwa, delikatna, komunikatywna, pracowita - te cechy osobowości pozwalają rozpoznać Elę Guziuk, uczestniczkę Warsztatu, która przyjeżdża tu od 25.10.2006 roku.

Znamy ją z tego, że lubi żartować w gronie koleżanek i kolegów, bo po prostu jest wesołą osobą o pogodnym usposobieniu. Chętnie robi prezenty najbliższej rodzinie. Łatwo nawiązuje kontakt z drugim człowiekiem,

gdyż ma taką wewnętrzną potrzebę opowiadania o sobie, swoich przeżyciach i uczuciach. Kiedy mówi o tym co czuje poprawia się jej samopoczucie, bo należy do ludzi otwartych i towarzyskich. Świadczy to o jej śmiałości, ponieważ nawiązanie kontaktu poprzez rozmowę z kimś, kogo mało zna, nie nastęrcza trudności. Dbą o porządek otoczenia, wygląd zewnętrzny i jest wrażliwa na ból.

Widoczną przyjemność sprawia jej mówienie o pasji, którą jest haft krzyżykowy. Umie cieszyć się małymi rzeczami jak choćby kwiatkiem na kanwie. Tak postawa może nauczyć nas znajdowania radości w życiu nawet poprzez najmniejsze osiągnięcie czy sukces.



## MAJÓWKA WŚRÓD PRZYJACIÓŁ



16 maja 2008 r., na terenach rekreacyjnych Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy już po raz siódmy odbyły się warsztaty terapii zajęciowej „Majówka wśród przyjaciół” zorganizowane z myślą o młodzieży niepełnosprawnej z terenu gminy Biała Podlaska. Organizatorem tegorocznej Majówki przebiegającej pod hasłem „Postępuj ekologicznie” było Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP. Honorowy patronat nad imprezą sprawował Prezydent Miasta Biała Podlaska Andrzej Czapski.

Plenerowe warsztaty terapii zajęciowej podzielone zostały na dwa bloki tematyczne: blok sportowy oraz blok ekologiczny. W bloku ekologicznym znalazło się spotkanie z pracownikami Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz konkursy i zabawy związane z tematyką ochrony środowiska a w bloku sportowym różnorodne gry i zabawy sprawnościowe i integracyjne pod nadzorem wykwalifikowanej kadry.



We wszystkich konkurencjach wzięło udział ponad 300 zawodników – podopiecznych placówek specjalnych, domów pomocy społecznej, warsztatów terapii zajęciowej a także 26 osobowa grupa uczniów szkoły specjalnej uczęszczających do ECKiW OHP w ramach przysposobienia do pracy.

# 26 MAJA DZEŃ MATKI

Choć raz w roku jest "Święto Matki" - mamie się co dzień należą kwiatki

26 maja - tego dnia wszystkie dzieci - zarówno te malutkie, jak i już całkiem dorosłe składają życzenia swoim mamom, dają im kwiaty i prezenty. W Polsce po raz pierwszy obchodzono Dzień Matki 19-23 roku w Krakowie. Dzień ustalono po to aby ludzie uprzytomnili sobie przynajmniej raz w roku jak ważna jest rola mamy w ich życiu.



Historia święta Matki sięga czasów starożytnych - obchodzono je już w starożytnej Grecji (wiosenne święto Matki Natury, podczas którego składano hołd Rei, żonie Kronosa, która była matką wszechświata i wszystkich bóstw) i w Rzymie (święto bogini Cybele, również uważanej za matkę bogów, było ono obchodzone prawdopodobnie pomiędzy 15 a 18 maja).

27 Maja uczestnicy Warsztatu przygotowali program artystyczny dla swoich Mam i Tatusiów. W podziękę za okazane troski, cierpliwość i miłość z ust kochających dzieci płynęły miłe słowa i wzruszające piosenki.



Ciekawym akcentem spotkania były występy karaoke. Wszyscy dali się ponieść potrzebie śpiewania a serca poruszone atmosferą zabiły w tym dniu mocno. Znane melodie unoszące się nad głowami zebranych gości wzruszały i radowały wszystkich uczestników tego pięknego święta. Wzruszającym punktem było wręczenie przez uczestników własnoręcznie wykonanych kolorowych kwiatów.

Następnie przy szumie warsztatowego strumyku spożyliśmy przygotowany poczęstunek. Rodzice pod „opieką” swoich dzieci mogli zwiedzić malowniczą okolicę Warsztatu i posłuchać niezwykłych opowieści swoich zdolnych potników.



## Z ROZWAŻAŃ ... O PROMYKACH SZCZĘŚCIA ...

### MALEŃKIE PROMYKI SZCZĘŚCIA...

*Małeńkie promyki szczęścia  
podarowane przez czas i przypadek  
nieznany dotąd... wschodzą...*

*Krucze perełki radości  
strudzone obcością świata  
mimo wszystkich... jaśnieją...*

*Czule wrażliwe serduszka  
utkane z głębi ziemi co dała  
istnienie... czynią człowieka...*

K II 2007-04-06

Jak opiszesz szczęście? Co ono dla Ciebie oznacza, skoro powiedziano o nim tak wiele, scharakteryzowano na różne sposoby, określono jego istotę? Jak Ty je postrzegasz, chociaż napisano o nim mnóstwo książek, wierszy, poematów, słów?...

Jakimi barwami pomalujesz swój świat, aby określić jego głębię i przesłanie?...

Najprościej... najdosłowniej... najłatwiej powiedzieć, że SZCZĘŚCIE to sytuacja, w której wszystko i wiele układa się zgodnie z pragnieniami człowieka, według naszych oczekiwań. SZCZĘŚCIE mieni się poczuciem radości, to stan... zadowolenia... euforii... upojenia... Jakże „kolorowe”, promieniejące słowa, ale czy nie oddają głębi tego, czego po nim oczekujemy?...

A czym objawia się promyk... promień? Może myślisz, że wystarczy za pomocą zwykłego ołówka wykreślić linię, obojętnie jakiej długości i nazwać go promykiem szczęścia?... To za mało...

Promień opiszemy jako wiązkę światła wychodzącą z jego źródła...

Małeńkie PROMYKI SZCZĘŚCIA...

Dlaczego w natchnieniu użyłam właśnie takiego porównania do naszych podopiecznych?

Te osoby wyzwalają w drugim człowieku uczucie szczęścia, o ile on na to przyzwoli. I jeśli promień światła potrafi rozjaśniać nasze oblicza... niezależnie od okoliczności... tak promienny, jasny, rozświetlony... okazuje się kontakt z osobami niepełnosprawnymi... Odczuwasz z nimi prawdziwą radość, zadowolenie przepęlnia Twoje wnętrze, ogarnia Cię pogodny nastrój, gdyż oni są tacy.

Stąd MALEŃKIE PROMYKI SZCZĘŚCIA... podarowane w zupełnie nieprzewidywalnym czasie i nieznanym przypadku.

PEREŁKI RADOŚCI... perły to unikalne, drogocenne, szlachetne klejnoty, a jeśli są oprawione, ubrane w radość zachwycają swoim blaskiem i pięknem.

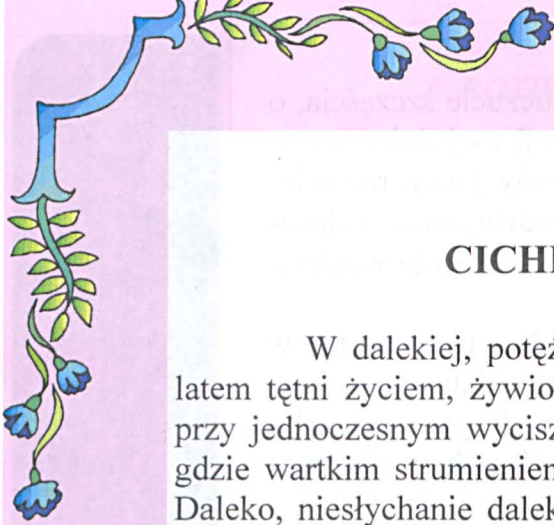
KRUCHE PEREŁKI RADOŚCI to kolejne porównanie użyte w stosunku do naszych przyjaciół Warsztatu... KRUCHE... DELIKATNE... słabe... wątłe... jedynie w swej cielesności, ale jednocześnie duchem... twarde, mocne, zdrowe i właśnie ta śliczna kruchość jest ich siłą, mocą oraz potęgą.

Życie w świecie, który bardzo często podkreśla swą „normalność”, obcość dla odmienności fizycznej, światopoglądu, racji, pozycji społecznej, kultury jest trudne. Takiej „obcości” może doświadczyć każdy z nas, a że jesteśmy istotami, które czują, nie jesteśmy stanie pogodzić się nawet z najmniejszą próbą izolacji. Za mocno chcemy zmienić taki stan rzeczy i mamy na sobie ciężar, który nas przytłacza. Czasami, a może częściej lepiej tego nie widzieć i nie próbować zmieniać, wtedy jest łatwiej...

KRUCHE PEREŁKI SZCZĘŚCIA lśnią, odbijają czułością, iskrzą wrażliwością... Każdy z nas ma swój początek jest on niezaprzeczalnie cudowny, doniosły, piękny, wspaniały... oni również go mają i przede wszystkim... jesteśmy ludźmi... Zauważmy ich PROMIENNOŚĆ zamiast kruchości... drogocенność PEREŁ mimo „chłodu” tego świata...

Ostrożnie, delikatnie weźmy do serca trochę tej kruchości – będziemy bardziej wrażliwi, wartościowi, lepsi, nawet na krótko... a z czasem może na dłużej...

*Beata Kupryś*



## CICHE WOŁANIE Z GÓR...

W dalekiej, potężnej, tajemniczej krainie, która wiosną i latem tętni życiem, żywiołowością, radością, promienną jasnością przy jednoczesnym wyciszeniu cudownego świata przyrody. Tam, gdzie wartkim strumieniem płyną dzikie jeszcze rzeki pogranicza. Daleko, niesłychanie daleko w miejscu, w którym soczysta zieleń drzew i traw koi duszę strudzonego wędrowca... mieszkał miły chłopiec. Były w jego życiu piękne chwile, kiedy razem z przyjaciółmi wybierali się na dłuższe spacerunki po okolicy. W swoich sercach mieli dużo życzliwości do swojego kolegi, chociaż on zmagał się z dolegliwościami fizycznymi i nie mógł chodzić o własnych siłach. Ten młody człowiek był nadzwyczajny... Nigdy nie żalił się na swój los... Z godnością znosił ból w ciele, a ten nauczył go cierpliwości, wyrozumiałości, współczucia dla innych. Ciepłe i wrażliwe usposobienie sprawiało, że jego obecność była z wszech miar pożądana.

Dzięki zaprzyjaźnionym i życzliwym osobom udał się w podróż tam, gdzie stoki górskie dotykają nieba, opary mgieł ocierają się niewinnie o twarz, można usłyszeć bliski odgłos zbliżającej się burzy, poczuć na ustach smak deszczu. Niepoznanie, tajemnicze, majestatyczne Bieszczady, o których tak wiele słyszał. Cudowna kraina wytchnienia, gdzie mógł uspokoić swoją duszę, poczuć wytchnienie i skorzystać z pomocy specjalistów.

Niestety kilkutygodniowy pobyt dobiegł końca... Tymczasem młodzieniec pozostawił w górach swoje serce, myśli, uczucia, tęsknoty... Wspomnienia, które miał w sobie wzbudzały gorące pragnienie powrotu do tego cudownego miejsca. Rodziły marzenia o nieujarzmionej wolności od ułomności fizycznych... Na pewien czas smutek zagościł w jego życiu. Tęsknota była ogromna... Góry wzywały swojego wędrowca, który co najwyżej przypominać cudowne chwile... Nawet przyjaciele nie byli w stanie go rozchmurzyć...



Pewnego dnia spotkał sympatyczną kobietę, która podjęła w jego miejscu zamieszkania pracę nauczycielki. Okazała się bardzo życzliwa dla niego. Poświęcała mu swój czas. Lubił z nią rozmawiać, bo przynosiło mu to ulgę i dawało spokój ducha. Opowiedział jej o swojej tęsknocie za górami, bo przecież chciał tam powrócić. Myślał, że będzie mu znośniej i odzyska więcej sił fizycznych. Nauczycielka z uwagą wysłuchała zwierzeń młodzieńca i powiedziała mu coś, co pokrzepiło jego wnętrze: ... Nie uzależniaj poprawy Twego zdrowia od miejsca, w którym przebywasz. To oczywiste, że góry przywróciły Ci nadzieję, moja też odżywa, kiedy tam powracam... Powracaj do gór w marzeniach, nie zdradzaj ich, masz do nich prawo. I pamiętaj – powiedziała, ile razy wspominasz to miejsce, tyle razy tam jesteś. Czerp z tego swoją siłę do życia, bo w taki sposób piękno górskiej krainy zatrzymasz w swoim wnętrzu. One na zawsze będą już Twoje... Nawet, jeśli szybko tam nie powrócisz...

\* \* \* \* \*

Kiedy następnego dnia chłopiec wybrał się na spacer po łące, zaczął się wsłuchiwać w odgłosy świerszczy i ptaków, rozkoszować świeżym powietrzem, przepelnionym zapachem polnych kwiatów. Przyknuł oczy i ujrzął swoje szczyty majestatyczne, tajemnicze, ukochane Bieszczady. Oddychał coraz szybciej, a obrazy przemykały mu przed oczami... Przenosił się w tamten czas i miejsce... Ona miała rację... chociaż fizycznie tam nie był, zatrzymał ich czar w swojej duszy. Wstrzymał na chwilę oddech... Wyciszał się... i usłyszał...tak... to było ciche wołanie z gór...

BEATA KUPRYŚ

## OGŁOSZENIA

**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kodniu**  
zwraca się z prośbą  
o wsparcie finansowe z przeznaczeniem na  
**II Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny,**  
który odbędzie się 3 lipca 2008r. na kodeńskiej „Kalwarii”.

Celem Festiwalu jest integracja osób pochodzących z różnych środowisk,  
promowanie osiągnięć osób niepełnosprawnych oraz przegląd  
twórczości artystycznej.

W festiwalu będą uczestniczyć soliści i zespoły wokalne, taneczne,  
instrumentalne,  
działające w placówkach prowadzących działalność na rzecz  
osób niepełnosprawnych.

Festiwal to okazja do spełnienia marzeń tych, którzy na co dzień zmagają się  
z chorobą, niepełnosprawnością, oraz innymi przeciwnościami losu.

Przekonaliśmy się już, ile radości wnoszą w życie naszych uczestników  
chwile, kiedy mogą zaprezentować swoje talenty, zdolności.

Wszyscy artyści niepełnosprawni dostaną nagrody i dyplomy, chcemy też  
zapewnić wszystkim uczestnikom obiad oraz kielbaskę przy ognisku, dlatego  
też zwracamy się z prośbą o pomoc finansową lub w postaci zakupu  
konkretnych artykułów.

Wszyscy, którzy odpowiedzą na nasz apel, zostaną  
w szczególny sposób wyróżnieni.

Bardzo liczymy na pozytywne rozpatrzenie naszej prośby.

Środki finansowe można przekazywać na  
**konto 20 8037 0008 0390 1847 2000 0050**  
z dopiskiem „Na Festiwal”.

### **NASZ ADRES:**

**ul.Nadbrzeźna 12**  
**21- 509 Kodeń**

Szukaj w Internecie:

[www.gops.wtz-koden.pl](http://www.gops.wtz-koden.pl)

Napisz do nas:

e-mail:[wtzkoden@wp.pl](mailto:wtzkoden@wp.pl)

tel. 500 230 673.

